

Jeden sms, kilka słów, zaproszenie. "Porozmawiajmy o tym...". Był może wielkie ocieplenie da się zacząć właśnie od tego małego gestu? Spokojnie. Za szybko na takie wnioski. Trzeba poczekać na odpowiedź. Ale wiadomość wysłana przez Franco Baldiniego do Tottiego to dobry początek. Jakby chciał powiedzieć: „Francesco, zacznijmy od nowa.”

Nikt nie ma wątpliwości, że taka poprawa stosunków byłaby korzystna dla wszystkich. I dla zainteresowanych - z jednej strony przyszłego dyrektora generalnego, z drugiej nieco smutnego kapitana, który „dalej jest kluczowym elementem projektu” - i dla całej drużyny. Przekonywał o tym pełniący funkcję prezesa klubu Claudio Fenucci.

Akt 1

Za tym sms-em, który od Baldiniego dostał Totti, kryje się nie tyle ochota „zaleczenia ran” po głośnym wywiadzie dla „La Repubblica”, którego Baldini się nie wypiera, ale pragnienie zaczęcia od nowa i skupienia się na przyszłości. Nie bez znaczenia była też może obawa, że w najbliższych godzinach Totti może zerwać z milczeniem, które było jego jedyną reakcją w ostatnich dniach, odpowiadając w mocnych słowach, które mogłyby mieć kto wie jaki efekt na Romę, nad którą i tak wisi już wiele zagrożeń. Totti dostał sms i ucieszył go ten gest, ale odpowiedzi na razie nie było.

Proszę czekać. Nie kryje się za tym zamysł polemiczny, ale podejście kogoś, kto chce potrzymać rozmówcę w niepewności. W sumie - tak pewnie wygląda rozumowanie Tottiego - ja też czekałem bardzo długo na tę wiadomość. Odpowiedź do Baldiniego może zostać wysłana w najbliższych godzinach i to będzie kolejne, małe otwarcie. Pojawiła się chyba ścieżka do pierwszego spotkania twarzą w twarz. Kiedy? W czasie najbliższej podróży Baldiniego do Włoch, choć nie wiadomo, czy nie nastąpi ona dopiero na początku października, kiedy to Baldini pożegna się z Anglią.

Totti będzie więc czekał, ale o wiele spokojniejszy, bez uczucia, że kończy na marginesie Romy. Romy, którą Totti chciałby widzieć jak najbardziej konkurencyjną. Czy wystarczy zatrudnienie Kjaera i Pjanica? W nocy osiągnięto porozumienie z Wolfsburgiem (3 miliony za wypożyczenie, 7 za wykupienie) i obrońca podpisał umowę. Mówi się też o 21-letnim Koke, hiszpańskim pomocniku z Atletico Madryt. Kapitan czeka, a potem będzie czas podsumowań.

Akt 2

Także z Luisem Enrique, kto wie, prędzej czy później Totti pewnie znajdzie sposób porozumienia i współpracy. Do tej pory nie spotkali się dodatkowo, żeby porozmawiać, i, znając ich, każdy będzie się trzymał swojego zdania. Totti chciałby grać zawsze, Luis Enrique nie tłumaczyć się nikomu. Ale przez ostatnie dni rozmawiali na boisku, przerzucając się także żartami. W meczach treningowych Totti trafia zawsze do składu wyjściowego, na swojej pozycji, a inni - od Bojana po Osvaldo - muszą się dostosować. „Jeśli Roma będzie królową, Totti musi być jej królem” - taki napis wywiesili kibice w Trigorii. Totti jest jedyny w swoim rodzaju, co to nie znaczy, że ma więcej praw niż inni. Może jednak także Luis Enrique zacznie go

traktować jak *primus inter pares*. Delio Rossi już się zabezpiecza. „Totti to Roma. Nie można go uważać za piłkarza, jak wszyscy inni”. Może czeka na telefon od Sabatiniego? Nigdy nie mów nigdy...

Autor: A. CATAPANO

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa